

sobota, 28.03.2026

## BYĆ JAK WERONIKA...

„Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi..”

„ I Jezus znowu rusza w drogę. Pot zalewa Mu Oblicze, razem z krwią z ran głowy. Teraz zerwał się wiatr i niesie tumany kurzu, który zasypuje oczy i gardło. Wtedy litościwa niewiasta ociera sama Boskie Oblicze, uważając bardzo by nie sprawić bólu przy dotykaniu cierni. Jezus przyciska świeże płótno do swego zboląłego Oblicza i trzyma je, znajdując widoczną ulgę..” Tak opisuje ten moment XIX wieczna mistyczka Maria Valtorta

Z Kalwarii wyłania się kontrastowe malowidło - obraz żołnierzy z mieczami i jakże odważnej niewiasty z kawałkiem jedwabnego materiału.

Dokonuje się niezwykle przenikanie. Bólu z Ukojeniem. Rozpaczy z Czułością. W geście dotyku odsłania się sens ludzkiego bytu, istnienia. Kobieca delikatność ociera boską Twarz. Na chuście odbija się Święte Oblicze.

Wero – icona. Prawdziwa ikona.

### Symbol Miłosierdzia

Koc dla bezdomnego człowieka, pieluska otulająca narodzone dziecko, pled na plecach staruszki, chusteczka podana dla otarcia łez.

### Symbol Miłości.

W tysiącach zakątków świata, w milionach domostw, w miliardach relacji subtelność, wrażliwość, współodczuwanie wyznacza życiową drogę kobiety

Owa relikwia, zwana także Welonem Weroniki, często pojawia się w sztuce sakralnej, zarówno w malarstwie, jak i rzeźbie. Według tradycji kościoła „niestworzony ludzką ręką” wizerunek znajduje się w Sanktuarium Świętego Oblicza w Manoppello, we Włoszech. Sama Święta Weronika jest postacią otoczoną aurą tajemnicy, a jej życiorys składa się zarówno z faktów historycznych, jak i legend. Święta prawdopodobnie pochodziła z Jerozolimy. Obecnie w wielu społecznościach katolickich jest czczona, jako patronka osób, które w życiu codziennym wspierają innych w cierpieniu i dążą do przynoszenia im ulgi. Jej przykład samopoświęcenia i miłosierdzia stanowi wzór, jest Ona symbolem empatii, dobroczynności. 4 lutego przypada wspomnienie tej niezwyklej postaci i przypomina nam o miłości bliźniego. Nie ma, bowiem na świecie kościoła gdzie przy VI stacji Drogi Krzyżowej ludzie różnej narodowości nie pochylają się z zadumą nad tą kobiecą misją. Nad ludzkim wymiarem pomocy samemu Bogu – i bożej pomocy w odnajdowaniu w sobie pokładów odwagi i dobra

W Kościele katolickim rola świętej Weroniki wykracza, zatem poza sferę fizycznego wsparcia, obejmując także duchowe pocieszenie, niesienie uśmiechu czy dobrej rady. Współcześni wierni zwracają się, więc do niej szczególnie z modlitwą o odwagę w byciu blisko tych, którzy doświadczają braku i bólu, bo jak pisał niegdyś Jan Kasprowicz:

„Zbliżyła się ku mnie - Litościwa pani - I swą chustą ściera troskę - Która mnie tak rani. Chłodzi mi policzki - Pot zmywa ze skroni - I w tej drodze ku Golgocie - Od rozpaczy chroni...”